

Roland Garros i Bodyguard chroni zawodników przed cybernękaniem

maciej · 8 czerwca, 2023



Uczestnicy tegorocznego Roland Garros mogą po raz pierwszy skorzystać, za darmo i przez cały turniej, ze specjalnego narzędzia chroniącego przed internetowym hejtem. A to za sprawą rewolucyjnej technologii Bodyguard, której celem jest filtrowanie i usuwanie w czasie rzeczywistym agresywnych i obraźliwych treści publikowanych na ich mediach społecznościowych.

Z **Yannem Guerin**, head of sport w Bodyguard, francuskiej firmy specjalizującej się w walce z cybernękaniem, za pośrednictwem technologii o tej samej nazwie rozmawia **Piotr Czarzasty**, korespondent „Tenis Magazynu” w Paryżu.

O cybernękaniu tenisistów zrobiło się we Francji szczególnie głośno gdy kilka lat temu Alize Cornet czy Caroline Garcia zaczęły otwarcie mówić o tym problemie. Podawały wówczas szokujące przykłady komentarzy pełnych nienawiści i gróźb na ich mediach społecznościowych, publikowanych najczęściej po porażce na korcie. Firma Bodyguard proponuje technologiczne rozwiązanie, które takie komentarze potrafi skutecznie blokować, co może być prawdziwą ulgą dla tenisistów. Jak zaczęła się współpraca Bodyguard z Rolandem Garrosem ?

– Władze francuskiego tenisa od kilku lat kładą duży nacisk na zdrowie mentalne zawodników. Zatem bardzo szybko zainteresowały się naszym rozwiązaniem, które proponuje nie tylko ochronę indywidualnych użytkowników, ale także firm czy instytucji, gdzie kładziemy nacisk na odpieranie ataków wymierzonych przeciwko reputacji i wizerunkowi danego podmiotu. Sportowcy jako osoby medialne są bardzo narażone na internetowy hejt, dlatego też Bodyguard jest szczególnie obecny w sporcie. Od dwóch współpracujemy na przykład z francuską ekstraklasą walcząc m.in. przeciwko treściom rasistowskim i homofobicznym.



Jak zaczęła się historia Bodyguard?

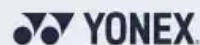
– Bodyguard powstał w 2018 r. Jego założyciel Charles Cohen, był zszokowany tym, jak wielu młodych ludzi popełniało samobójstwo z powodu cybernękania czy internetowego hejtu. Chciał więc stworzyć technologię pomagającą temu zapobiec poprzez ochronę ludzi online. Bodyguard istnieje dzisiaj w formie aplikacji dla indywidualnych użytkowników oraz oprogramowania dla większych podmiotów.

W jaki sposób działa ta technologia?



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



– Posługujemy się sztuczną inteligencją, która automatycznie rozpoznaje i usuwa toksyczne treści z mediów społecznościowych użytkownika. Może to być rasizm, mizoginia, zagrożenie śmiercią, prześladowania, obelgi. Bodyguard chroni także przed spamem, phishingiem i wszelkimi próbami oszustw online. To wszystko dzieje się w przeciągu 100 milisekund. Zatem użytkownik nie jest nawet świadomy usuniętych komentarzy. Podstawowym atutem tej technologii jest to, że nie ogranicza się do rozpoznawania konkretnych słów lecz analizuje kontekst danego komentarza. Ogólny jego sens, do kogo jest adresowany, w jakim tonie itd. Bodyguard cały czas się uczy i rozwija dzięki ekipie 10 lingwistów, którzy podsuwają jej nowe wyrażenia i zwroty. Tworzą też dla niej całe struktury słów, tak by możliwie nic nie uszło jej uwadze. W bazie danych mamy ponad 500 tysięcy takich struktur słownych.

Czy Bodyguard jest w stanie zablokować absolutnie wszystkie toksyczne treści? Jaka jest skuteczność technologii?

– Oczywiście nie wykryjemy i nie zablokujemy wszystkich niechcianych komentarzy. Język zmienia się błyskawicznie. Co rusz powstają neologizmy, nowe zwroty. Możemy się jednak pochwalić 95 procentową skutecznością, co jest naprawdę świetnym wynikiem.

Ilu zawodników korzysta z aplikacji na French Open? Jak wyglądają pierwsze dni jej użytkowania?

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



– Aplikacji Bodyguard używa już kilkudziesięciu zawodników. W pierwszych dniach zdążyliśmy zablokować 2500 toksycznych komentarzy oraz 3500 tysięcy wiadomości spamowych, prób phishingu czy oszustw. Zawodnicy są bardzo zadowoleni.

Gdy turniej dobiegnie końca, aplikacja zostanie jednak automatycznie wyłączona na kontach społecznościowych zawodników, co oznacza koniec ochrony?

– Aplikacja będzie działać jeszcze kilka dni po zakończeniu turnieju, żeby zapobiec pojawieniu się nagłej fali toksycznych komentarzy. Zainteresowani tenisiści mogą się oczywiście do nas zwrócić o dalsze korzystanie z usługi. Będzie ona już wtedy płatna. Jednak naszym długoterminowym celem jest pełna, bezterminowa i bezpłatna ochrona sportowców. Zależy nam, by zawodnicy nigdy nie musieli wydać grosza na cyberochronę. Chcemy zatem przekonać sportowe instancje do inwestowania w naszą technologię w celu szerokiego jej udostępnienia.

Rozmawiał Piotr Czarzasty



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roland-garros-i-bodyguard-chroni-zawodnikow-przed-cybernekaniem/>